

Wpisany przez Administrator
poniedziałek, 13 maja 2019 11:39

Pani Helena Spórna przeniosła się do Rabki w 1958 roku, bezpośrednio po ukończeniu szkoły pielęgniarskiej w Zakopanem. Była jedną z wielu młodych pielęgniarek, które w tamtych latach przybyły do Rabki w związku z szybko rozwijającą się bazą dziecięcych sanatoriów, w tym największego w Polsce sanatorium dla dzieci im. Wincentego Pstrowskiego (dzisiaj ŚCRU im. dr A. Szebesty). Opisanie historii pani Heleny zaproponował mi pan Józef Magiera, pułkownik w stanie spoczynku, prezes rabczańskiego Koła Kombatantów. To jedna z ostatnich żyjących osób, które przeżyły zesłanie na Syberię ? powiedział mi, gdy pukaliśmy do Jej drzwi. Pewnie dla większości Czytelników będzie to przypomnienie o wydarzeniach, o których już słyszeli, które być może przeżyli członkowie ich rodzin. Warto jednak w maju, miesiącu, w którym staliśmy się członkami Unii Europejskiej uzmysłwić sobie, na jaką drogę weszliśmy 1 maja 2004 roku, a do przebycia jak trudnej i dalekiej 80 lat temu zostali zmuszeni tacy sami jak my mieszkańcy Polski.

